

WOLNOŚĆ ODZYSKANA
20 LAT PRZEMIAN W POLSCE (1989-2009)

JERZY GOCKO SDB

DWIE DEKADY POLSKICH PRZEMIAN
W PERSPEKTYWIE ETYCZNOSPOŁECZNEJ

Okrągła rocznica przełomu roku 1989 zachęca do oceny minionego czasu w różnych aspektach. Niniejsze opracowanie będzie próbą ogarnięcia, na ile jest to możliwe, refleksją teologicznomoralną dwóch dekad transformacji ustrojowej na obszarze życia społecznego ze szczególnym uwzględnieniem gospodarki. Oznacza to, że zasadniczy dyskurs będzie prowadzony na płaszczyźnie etycznej, a ściślej etycznospołecznej, z pominięciem ideologicznej interpretacji opisywanych zjawisk czy odczytywania ich w kluczu politycznym. Oczywiście oceny takie, częstokroć uwarunkowane określonymi sympatiami czy poglądami politycznymi, są potrzebne dla pełnego zrozumienia minionego czasu, w tym jednak momencie nie są one istotne.

Toczony dyskurs będzie w pierwszej kolejności krótką reminiscencją najważniejszych wydarzeń, które były kamieniami milowymi w tworzeniu nowego systemu społecznego. Następnie przyjdzie pokazać najważniejsze dylematy, które towarzyszyły dokonywanym zmianom. Wiele z nich było związanych z faktem, że wybór takiej czy innej opcji politycznej lub gospodarczej łączył się z wyborem określonej opcji aksjologicznej. Przez obie dekady transformacji główna płaszczyzna sporu o kształt życia społecznego i gospodarczego

sytuuje się między wyborem Polski solidarnej a Polski liberalnej. W końcowej części analiz uwaga zostanie zwrócona na najważniejsze zagrożenia okresu transformacji. Ze względu na ograniczone ramy niniejszego studium przyjdzie jedynie pokazać najważniejsze płaszczyzny zagrożeń i źródła, z których one wynikają. Dogłębne ich przebadanie i zdiagnozowanie musi stać się przedmiotem wielu szczegółowych i interdyscyplinarnych badań, w których nie może zabraknąć także spojrzenia etycznospołecznego.

I. PRZEŁOM ROKU 1989

Rok 1989 zapisał się na trwałe w świadomości Polaków. Stał się wyznacznikiem nie tylko nowego etapu w życiu pojedynczego narodu i państwa, ale także początkiem nowej europejskiej Wiosny Ludów, która zmieniła kształt Starego Kontynentu. Dynamiczny proces zmian – jak pisał o tych wydarzeniach w encyklice *Centesimus annus* bł. Jan Paweł II – „rozpoczął się wielką akcją protestu, podjętą w Polsce w imię solidarności. Rzesze robotników pozbawiły prawomocności ideologię, która chce przemawiać w ich imieniu, a czerpiąc z własnego trudnego doświadczenia pracy i ucisku, odnalazły czy niejako odkryły na nowo pojęcia i zasady nauki społecznej Kościoła”¹. Oczywiście, zmiana ta nie dokonała się od razu. Przyjęła ona kształt długiego procesu, nie wolnego od różnych meandrów i zagrożeń, który jednak wprowadził wiele narodów dotąd zniewolonych ideologią komunizmu na drogę demokracji, wolnego rynku i budowy społeczeństwa obywatelskiego.

Z perspektywy czasu trudno jest wskazać dokładnie na konkretne wydarzenie społeczno-polityczne, które mogłoby być uznane za wydarzenie przełomu. Należałoby więc raczej mówić o złożonym procesie transformacji. Bezpośredni rozkład systemu komunistycznego zapoczątkowany został obradami „okrągłego stołu”, lecz sam proces transformacji ustrojowej nie zaczął się wraz z podpisaniem porozumień, które kończyły jego obrady. Proces transformacji zainicjowany został wcześniej, a wydarzenia 1989 roku stanowiły jedynie przejście do jego nowej fazy. Kluczowym wydarzeniem w tym kontekście był rok 1980, bez którego trudno zrozumieć bieg późniejszych wydarzeń. Stał się on punktem zwrotnym w wieloletnich zmaganiach Polaków z obcym sobie,

¹ J a n P a w e ł II. Encyklika *Centesimus annus* nr 23.

a narzuconym przez Związek Sowiecki, systemem totalitarnym, jakim był komunizm².

Kompromis, zawarty przy „okrągłym stole”, doprowadził m.in. do ponownej legalizacji ruchu związkowego „Solidarność”, częściowo wolnych wyborów do Sejmu, utworzenia urzędu Prezydenta oraz nowej izby parlamentu – Senatu. Obrady te zaowocowały również wyborem niekomunistycznego premiera, którym został Tadeusz Mazowiecki. W grudniu tegoż roku znowelizowano Konstytucję, wynikiem czego zmieniono starą nazwę państwa z Polska Rzeczpospolita Ludowa na Rzeczpospolita Polska. Został również usunięty zapis o kierowniczej roli Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i gospodarce socjalistycznej. Jeszcze tego roku parlament przyjął ustawy składające się na tzw. plan Balcerowicza, mający wprowadzić gospodarkę wolnorynkową. W tym czasie nadal jeszcze stacjonowały w Polsce wojska radzieckie, a do 28 stycznia 1990 istniała PZPR. Tego roku uchwalono również ustawę dotyczącą godła, hymnu i barw państwowych. Zlikwidowano Milicję Obywatelską i Służbę Bezpieczeństwa, została również zniesiona cenzura. Pod koniec roku 1990 odbyły się powszechne wybory prezydenckie. Wygrał je Lech Wałęsa, a jako symbol władzy zostały mu przekazane przez prezydenta RP na uchodźstwie Ryszarda Kaczorowskiego insygnia prezydenckie. Rok 1991 to przede wszystkim utworzenie Giełdy Papierów Wartościowych oraz pierwsze demokratyczne wybory do parlamentu, w którym zasiadło 29 ugrupowań politycznych³.

Kolejne dwa lata (1992-1993) przyniosły uchwalenie Małej Konstytucji, która regulowała wzajemne stosunki między władzą ustawodawczą a wykonawczą RP oraz dotyczyła samorządu lokalnego, a także obalenie rządu premiera Jana Olszewskiego w następstwie kryzysu wywołanego przy uchwalaniu ustawy lustracyjnej⁴. W okresie tym Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji wydała pierwsze koncesje prywatnym nadawcom: otrzymali je Telewizja Polsat, Radio Zet oraz rozgłośnia RMF FM. W lipcu 1993 r. podpisano Konkordat między Polską a Stolicą Apostolską, ratyfikowany kilka lat później. W roku tym pojawiają się zasiłki dla bezrobotnych, potocznie zwane „kuro-

² Por. W. Adamski. *Wstęp*. W: *Polacy '95. Aktorzy i klienci transformacji*. Red. W. Adamski. Warszawa: IFiS PAN 1998 s. 8.

³ Por. A. Dudek. *Reglamentowana Rewolucja. Rozkład dyktatury komunistycznej w Polsce 1988-1990*. Kraków: Arcana 2004 s. 370-382.

⁴ Por. J. Topolski. *Polska XX wieku 1914-2000*. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie 2001⁵ s. 219; S. Patyra. *Rząd Jana Olszewskiego*. W: *Gabinety koalicyjne w Polsce w latach 1989-1996*. Red. M. Chmaj, M. Żmigrodzki. Lublin: Wydawnictwo UMCS 1998 s. 90-92.

niówką”. Duży wzrost bezrobocia powodowany był likwidacją PGR i dużych nierentownych przedsiębiorstw państwowych.

Lata 1994-1997 to okres, w którym odnotowany został wzrost gospodarczy, przekładający się relatywnie na poprawę warunków życia społeczeństwa polskiego. Wzrost świadczeń emerytalnych, spadek bezrobocia, unormowanie inflacji, wzrost produkcji przemysłowej, wzrost eksportu i nakładów inwestycyjnych, to tylko niektóre z przejawów rozwoju gospodarczego. Można do nich jeszcze zaliczyć restrukturyzację transportu, systemu bankowego i ubezpieczeń społecznych.

Opisując konsekwencje przemian ustrojowych, nie sposób pominąć wydarzenia z 2 kwietnia 1997 r., kiedy to uchwalono Konstytucję Rzeczypospolitej Polskiej i zatwierdzono ją w powszechnym referendum w maju tegoż roku. Jej główne cele to: ochrona osobistych i politycznych wolności, praw człowieka i obywatela; obrona mniejszości narodowych; wzmocnienie władzy wykonawczej; regulacja stosunków między prezydentem, rządem i parlamentem; uregulowanie kwestii finansów publicznych oraz przygotowanie Polski do wejścia w struktury Unii Europejskiej i NATO.

Jedną z konsekwencji, związanych z przemianami ustrojowymi, była ratyfikacja Konkordatu między Polską a Watykanem oraz wprowadzenie nowego podziału administracyjnego kraju, w którym zamiast starych 49 województw powstało 16. W marcu 1999 roku Polska stała się członkiem NATO, a od 1 maja 2004 należy do struktur Unii Europejskiej.

Przedstawiony w dużym skrócie opis półtorej dekady przemian jasno pokazuje, że obalenie totalitarnej władzy, to zaledwie początek długiej drogi ku demokracji. Z jednej strony, rok 1989 zapoczątkował dalsze zmiany ustrojowe, które pozwoliły usunąć pozostałości dawnego systemu, z drugiej zaś na horyzoncie przemian pojawiła się z czasem swoista niepewność, dotycząca przyszłości zmian oraz wizji ustroju, do którego chciano zmierzać⁵. W czasach komunizmu bowiem kierunek ten był oczywisty i nie budził wątpliwości. W czasach wolności jednak dotychczasowa jedność wydawała się być zachwiana. Słowa/hasła – do tej pory tak jednoznacznie rozumiane – w praktyce straciły swoją jednoznaczność. Chodziło tu przede wszystkim o dwa kluczowe słowa: demokracja i kapitalizm. Wątpliwości dotyczyły tu modelu państwa, który miała przyjąć Polska⁶.

⁵ Por. J. T i s c h n e r. *Dokąd prowadzi ta droga?* „Tygodnik Powszechny” z dnia 19.11.1989.

⁶ Por. W. M o r a w s k i. *Zmiana systemowa jako wyzwanie cywilizacyjne*. W: *Polska 1989-1992. Fragmenty pejzażu*. Red. M. Grabowska, A. Sułek. Warszawa: IFiS PAN 1993 s. 56.

II. TRUDNA DROGA ZMIAN I DOKONYWANYCH WYBORÓW

Dynamizm wydarzeń roku 1989, czego następstwem był upadek ideologii komunistycznej oraz systemu gospodarczego tworzono w oparciu o zasadę kolektywizmu i centralnego sterowania, prędzej niż się spodziewano postawił Polskę oraz inne kraje Europy Centralnej i Wschodniej wobec dylematu, na jakim modelu społeczno-politycznym oprzeć swój dalszy rozwój. Ponad czterdzieści lat ideologicznych prób i ich opłakane skutki zniechęcały do dalszego eksperymentowania. Powszechnie otworzono się na odbudowę systemu społecznego w oparciu o porządek realizowany w okresie powojennym w krajach wysoko rozwiniętych, polegający na demokratycznej formie władzy politycznej, wolnorynkowej gospodarce i własności prywatnej.

Można z pewnym uproszczeniem powiedzieć, że ta droga transformacji gospodarczej otrzymała papieską aprobatę w postaci cytowanej już encykliki *Centesimus annus*, opublikowanej krótko po tej nowej europejskiej Wiośnie Ludów. Na pytanie o kapitalizm, jako pożądany system gospodarczy w krajach postkomunistycznych oraz w krajach Trzeciego Świata, Jan Paweł II udzielił znamienitej odpowiedzi: „Jeśli mianem «kapitalizmu» określa się system ekonomiczny, który uznaje zasadniczą i pozytywną rolę przedsiębiorstwa, rynku, własności prywatnej i wynikającej z niej odpowiedzialności za środki produkcji, oraz wolnej ludzkiej inicjatywy w dziedzinie gospodarczej, na postawione wyżej pytanie należy z pewnością odpowiedzieć twierdząco⁷. Papież dodał, iż lepiej – ze względu na łatwą ideologizację terminu „kapitalizm” – używać określeń „ekonomia przedsiębiorczości”, „ekonomia rynkowa” czy też „wolna ekonomia”. W drugiej części odpowiedzi Jan Paweł II przypomniał, że kapitalizm absolutyzujący wolność gospodarczą jest niezgodny z nauczaniem Kościoła.

Opisane początkowe doświadczenia związane z podjętą transformacją pokazały, że nie były one obiecujące i łatwe. Po pierwszych kilku latach przemian w Polsce stawiano tezę o zupełnym braku polityki społecznej państwa i o żywiołowo kształtującym się (nie)ładzie społeczno-gospodarczym. Wstępne rezultaty dokonywanych zmian potwierdzały powszechne opinie, że to otwarcie najczęściej przyjmowało postać ślepego przenoszenia wzorców, bez żadnej krytycznej refleksji czy selekcji. Miało się wrażenie, że w pierwszej kolejności przeniesiono z Zachodu to, co najgorsze w społeczeństwach dobrobytu, a więc konsumistyczny styl życia, nierówności społeczne wewnątrz tego

⁷ J a n P a w e ł II. Encyklika *Centesimus annus* nr 42.

samego społeczeństwa, bezrobocie, afery, korupcję, materializm praktyczny, zatracenie właściwej hierarchii wartości, zeświecczenie życia oraz szereg patologii społecznych w postaci pornografii, narkotyków, terroryzmu itp. Taka sytuacja spowodowała na pewno zniechęcenie wśród szerokich warstw społeczeństwa, rodziła pytania o słuszność wybranej drogi, sens poświęceń, utrudniała przeprowadzenie dalszych niezbędnych reform.

Opisany stan rzeczy można by ilustrować wieloma danymi statystycznymi czy analizami zjawisk ekonomicznych, jednak dla etyka społecznego bardziej interesujące jest pytanie o fundament aksjologiczny przeprowadzonej transformacji. U podstaw bowiem każdej decyzji dotyczącej życia społecznego znajduje się jakaś opcja aksjologiczna. Wybór określonego kierunku polityki gospodarczej czy społecznej oznacza afirmację – otwartą lub ukrytą – pewnych wartości⁸.

III. MIĘDZY POLSKĄ SOLIDARNĄ A LIBERALNĄ

Od jakiegoś czasu główna płaszczyzna sporu o kształt życia społecznego i gospodarczego sytuuje się między wyborem Polski solidarnej lub Polski liberalnej. Warto na tej płaszczyźnie pozostać, nie wchodząc jednak w analizę programów partii politycznych utożsamianych z obu nurtami na przestrzeni ostatnich dwóch dekad. Spór ten bowiem ma ponadlokalny charakter. Istnieje on od samego początku nowożytnej kwestii społecznej. Można go opisywać na różne sposoby, wskazując takie czy inne wyznaczniki bądź płaszczyzny odniesienia⁹.

Elementem rozpoznawczym ujęcia liberalnego będzie zawsze afirmacja wolności, której ograniczeniem jest jedynie wolność drugiego człowieka. Dla liberala wolność to naturalny atrybut oraz niezbywalne prawo każdego człowieka: prawo do indywidualnego rozwoju, do urzeczywistniania własnych celów, dążeń i aspiracji. Na płaszczyźnie społecznej wolność w liberalizmie jest manifestacją indywidualizmu człowieka zmierzającego do osobistej kariery. Na pła-

⁸ Por. H. S k o r o s k i. *Kościół a polskie problemy okresu transformacji*. Warszawa: Wydawnictwo UKSW 2009 s. 127-149.

⁹ W niniejszym studium charakterystyka tego sporu, determinującego polską scenę polityczną od wielu lat, zostanie zaprezentowana za pomocą subtelnych analiz prof. Anieli Dylus zawartych w eseju *Między wolnością a sprawiedliwością społeczną. Wartości ekonomiczne i socjalne w katolickiej nauce społecznej*. Por. T a ż. *Gospodarka, moralność, chrześcijaństwo*. Warszawa: Wydawnictwo Fundacji ATK „Impuls” 1994 s. 105-112.

szczyźnie politycznej wolność jest utożsamiana z ograniczaniem ingerencji państwa w ekonomiczne przedsięwzięcia jednostki i jest skorelowana z takimi elementami, jak: efektywność, zysk, rozwój, wyzwolenie inicjatyw, przedsiębiorczość i kreatywność podmiotów gospodarujących. Z kolei ujęcie bardziej socjalne będzie dążyć do likwidacji krańcowych nierówności, poszukiwać rozwiązań, które zapewnią określony poziom zamożności dla wszystkich i bezpieczeństwa w wymiarze społecznym. Innymi słowy, opowiada się za kompleksem wartości, które można nazwać „wartościami socjalnymi”.

Mając na uwadze powyższe rozważania, A. Dylus stawia ważne pytanie, także w kontekście postawionej wcześniej tezy, iż encyklika *Centesimus annus* jest formą jakiejś afirmacji podjętej przez kraje postsowieckie transformacji w kierunku demokracji na moduł zachodni i gospodarki wolnorynkowej: „czy katolicka nauka społeczna preferuje *a priori* którąś spośród tych dwóch dużych grup wartości?” i – nawiązując do encykliki *Sollicitudo rei socialis* – odpowiada w następujący sposób: „Na pewno nie jest ona jakimś innym, dodatkowym ujęciem rzeczywistości; jakąś trzecią drogą między tymi dwoma ujęciami, nie jest też ideologią alternatywną między liberalizmem i kolektywizmem. Owszem «katolickość» czy «chrześcijaństwo» nauki społecznej stanowi o pewnej jej specyfice. Niemniej niezależna w swym punkcie wyjścia – dzieli zmagania ludzi w odkrywaniu prawdy o rzeczywistości, także w jej wymiarze aksjologicznym oraz próby zarówno wolnościowego, a jednocześnie sprawiedliwego i solidarnego organizowania życia społecznego”¹⁰.

Tego typu ujęcie dobrze wpisuje się w profetyczno-krytyczny charakter nauki społecznej Kościoła, która proponuje i objawia światu prawdziwy i pełny obraz człowieka. „Kościół jest jedynym historycznym miejscem, które gwarantuje prawdziwość teoretycznego poznania i praktycznej realizacji objawionej tożsamości człowieka”. Innymi słowy „poza Kościołem (*extra Ecclesiam*) nie ma w ludzkim świecie innego miejsca umożliwiającego aktualizację historycznej pełni tego poznawczego przeżywania”¹¹.

Prawda o człowieku stanowi podstawę nie tylko społecznej doktryny Kościoła, ale także jego posłannictwa względem świata. Kwestia ta jest tak istotna, bowiem soborowe przeświadczenie, że ośrodkiem życia społecznego we wszystkich jego obszarach jest człowiek – co oznacza przyznanie mu central-

¹⁰ *Gospodarka, moralność, chrześcijaństwo* s. 105. Por. także: J a n P a w e ł II. Encyklika *Sollicitudo rei socialis* nr 41.

¹¹ J. C u d a. *Praktyczno-społeczne kryterium wiarygodności objawionej sensu historii. Analityczno-syntetyczne studium inspirowane paradygmatem nowej teologii politycznej*. Kato-wice: Księgarnia św. Jacka 1999 s. 200-201.

nego miejsca i roli w strukturach instytucji społecznych – nie wyczerpuje jeszcze omawianej problematyki. Kościół, świadomy możliwości różnych redukcji czy zafałszowań, „ukazuje równocześnie sens jego własnej egzystencji, to znaczy najgłębszą prawdę o człowieku”¹².

Pytanie o etyczną ocenę transformacji polskiej gospodarki w ostatnim dwudziestolecu będzie więc pytaniem o to, na ile dokonane zmiany nakreśliły przestrzeń pełnego rozwoju człowieka, na ile po systemie zniewolenia i represji stworzyły ramy autentycznej wolności w obszarze życia społecznego, wolności interpretowanej nie tylko negatywnie, jako wolność od (przymusu, totalitarnego zniewolenia, centralnej regulacji, biurokracji, a więc form typowych dla poprzedniego systemu), ale także wolności pozytywnej, „wolności do”, a zatem, na ile stworzyły warunki do realizacji podstawowych wartości i celów człowieka oraz jego praw w wymiarze indywidualnym i społecznym. Z drugiej strony, będzie to pytanie o to, czy podjęte reformy i przebudowa struktur życia społecznego umożliwiają zadośćuczynienie sprawiedliwości społecznej i solidarności. W dalszej części analiz zostaną zaproponowane jeszcze dwa bardziej szczegółowe kryteria oceny, a mianowicie pytania o miejsce i rolę rodziny oraz ludzkiej pracy w nowej rzeczywistości. Określona polityka rodzinna oraz problematyka pracy bowiem, jak w soczewce skupiają rozważane tu dylematy aksjologiczne.

Współczesne państwa – jak zauważa w cytowanej już publikacji Dylus – poszukując najwłaściwszych sposobów radzenia sobie z kwestią społeczną, „zdają się oscylować między dwoma – wspomnianymi już – biegunami: państwem liberalnym a państwem solidarnym (opiekuńczym). Poszukują modelu rozwoju, dokonując wyboru między energiczniejszym akcentowaniem bądź to wolności i wzrostu gospodarczego, bądź to równości, sprawiedliwości i solidarności społecznej”¹³. Nie inaczej jest w Polsce na przełomie drugiego i trzeciego tysiąclecia. Także nad Wisłą u zarania transformacji wypracowano, jak można sądzić, ponadpartyjny konsensus, iż pożądanym modelem przemian na płaszczyźnie życia gospodarczego będzie model społecznej gospodarki rynkowej, zbliżony w swych aksjomatach do modelu gospodarki niemieckiej opartej na założeniach ordoliberalizmu. Model ten, jako pośredni sposób organizacji sfery społeczno-gospodarczej, usiłuje łączyć wskazane przed chwilą dychotomie, ale nie eliminuje wspomnianego napięcia. Niekiedy niedostrze-

¹² Sobór Watykański II. Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes* nr 41.

¹³ D y l u s. *Gospodarka, moralność, chrześcijaństwo* s. 110.

żenie go, bądź też próba jego interpretacji, analogiczna, jak miało to miejsce w systemie gospodarki kolektywistycznej, rodzi trudny do pogodzenia antagonizm między wolnością a sprawiedliwością i solidarnością w życiu społecznym, dostrzegany także w Polsce doby transformacji. Na czym on polega?

Udzielając odpowiedzi na tak postawione pytanie, Dylus poddaje analizie specyfikę różnych generacji praw człowieka oraz formę ich ochrony i zauważa zdywersyfikowany stopień ich ochrony. Z jednej strony bowiem, w polskiej Konstytucji zostały zapisane i zagwarantowane różne prawa wolnościowe. Podobnie ochronie podlegają te formy życia i te instytucje, które są niezbędne dla realizacji praw wolnościowych (np. małżeństwo i rodzina, Kościół, własność, wolna szkoła, prasa, mass media itp.). I tutaj nikt nie kwestionuje obowiązku państwa w zakresie ochrony i tworzenia warunków niezbędnych do aktualizacji podstawowych wolności obywatelskich. Z drugiej zaś, trzeba zapytać, czy podobny zakres odpowiedzialności państwa należy rozszerzyć na inne prawa podstawowe, łącznie z prawami społecznymi (do pracy, mieszkania, opieki społecznej, zasiłku itp.), a więc tzw. prawa człowieka drugiej generacji. Jest to pytanie ważne nie tylko dlatego, że nietrudno zauważyć współzależności między sytuacją ekonomiczną a możliwością korzystania z wyżej wymienionych uprawnień człowieka. Po wtóre, prawa te mają także zupełnie inny charakter prawny niż prawa wolnościowe: „Są raczej «moralną ideą przewodnią» dla działania politycznego, a nie tyle zaskarżalnym uprawnieniem każdego obywatela [...]. Jako «prawa uczestnictwa» odpowiadają one bowiem godności osobowej człowieka”¹⁴. Ich specyfika i stopień zaspokojenia skorelowany z poziomem bogactwa społeczeństwa nie oznacza, oczywiście, że praw społecznych nie należy mieć na uwadze, formułować je i starać się o ich zagwarantowanie.

Nieuchwycenie tej różnicy prowadzi do nierealnych żądań socjalnych w stosunku do państwa, a w przypadku braku ich realizacji, do całkowitego odrzucenia idei sprawiedliwości i solidarności jako zasad tworzących fundament aksjologiczny ładu społecznego. Stąd być może należałoby mówić, że Konstytucja nie tyle gwarantuje społeczne prawa podstawowe, co raczej opowiada się za „zasadą państwa społecznego”, co zapisano np. w Konstytucji Niemiec. Zasada ta zobowiązuje państwa do troski o sprawiedliwość, solidarność i integrację społeczną, czemu w wymiarze społecznej *praxis* służy wy-

¹⁴ Tamże s. 111.

pracowanie takiego systemu świadczeń i innych zabezpieczeń, które chroniłyby ludzi przed sytuacjami nędzy społecznej¹⁵.

Wydaje się, że troska o uchwycenie specyfiki kluczowych wartości dla kształtu życia społecznego w Polsce, tj. wolności i solidarności oraz właściwe ich skorelowanie, jest szczególnym zadaniem katolickiej nauki społecznej w Polsce i to zarówno w wymiarze pasterskim (nauczanie społeczne Episkopatu i pojedynczych biskupów), jak i doktrynalnym (refleksja naukowa i działalność katolickich organizacji społecznych).

W Polsce doby transformacji zdają się dominować ujęcia skrajne. Z jednej strony, wspomnienie gospodarki centralistycznej i reglamentowania swobód w innych obszarach życia społecznego przez dziesiątki lat prowadzi do bezkrytycznego absolutyzowania wolności aż do ucieczki przed państwem. Z drugiej zaś, syndrom *homo sovieticus* ciągle pozostaje nieobcy całym grupom społecznym, pasywnym, o charakterze roszczeniowym, pozbawionym inicjatyw, nieodnajdującym się w nowej rzeczywistości¹⁶.

Gdy tymczasem owo dążenie do wolności nie może oznaczać ucieczki od państwa (nie w „odpaństwowieniu”), ale przeciwnie – w akceptacji dodatkowych zadań, które bierze na siebie państwo. Przypomniał to wyraźnie w nawiązaniu do sytuacji kryzysu gospodarczego Benedykt XVI w encyklice *Caritas in veritate*, mówiąc, że zbyt wcześnie spisano państwo na straty¹⁷. Konsekwencją tego jest akceptacja istnienia racjonalnie zorganizowanej administracji państwowej i związanego z tym ograniczenia indywidualnej wolności. Państwo to jednak w realizacji swoich zadań pozostaje związane porządkiem wartości zapisanym w konstytucji, a więc prawami wolnościowymi i swym pomocniczym charakterem. Pozostaje więc niejako w rezerwie i wkacza dopiero wówczas, gdy zajdzie ku temu potrzeba, tzn. gdy jednostki lub mniejsze społeczności nie mogą zrealizować właściwych im celów i zadań. Jak zauważa *Kompendium Nauki Społecznej Kościoła*, „solidarność bez pomocniczości może łatwo zostać zredukowana do opiekuńczości, z drugiej strony zaś pomocniczość bez solidarności może wzmacniać formy egoistycznego preferowania interesów [...]. Aby uszanować te dwie podstawowe zasady, interwencja państwa w zakresie ekonomii nie może być ani natrętna, ani znikoma, lecz dostosowana do realnych potrzeb społeczności”¹⁸.

¹⁵ Por. tamże.

¹⁶ Por. H. Ś w i d a - Z i e m b a. *Mentalność postkomunistyczna*. „Kultura i Społeczeństwo” 1994 nr 1 s. 35-50.

¹⁷ Por. B e n e d y k t XVI. Encyklika *Caritas in veritate* nr 41.

¹⁸ Nr 351.

Dokonując etycznospołecznej oceny dwóch dekad transformacji, trzeba mieć także na uwadze, że w państwie prawdziwie społecznym redystrybucja dochodu dokonuje się przede wszystkim dla wzmocnienia podmiotowości obywateli, realizacji ich wolności, a dopiero wtórnie z racji sprawiedliwości i solidarności społecznej. Dlatego – jak podkreśla Dylus – „nieprzekraczalną jej granicą jest naruszenie tej podmiotowości. Jeżeli państwo społeczne steruje w kierunku państwa opiekuńczego, wówczas naruszone zostają podstawowe zasady katolickiej nauki społecznej: zasada personalizmu (godności osoby ludzkiej) i pomocniczości. Państwo opiekuńcze wprawdzie odpowiada na powszechne dziś zapotrzebowanie na bezpieczeństwo i wielu za nim tęskni, mając złudne wspomnienie bezpieczeństwa socjalnego poprzedniego systemu. Niemniej biorąc na siebie zadanie troski o zabezpieczenie materialne swych obywateli, narusza prawa wolnościowe jednostek, rodzin i innych wspólnot [...]. Ponadto system taki ze względu na ogromne koszty, finansowane nie z wkładu zainteresowanych, ale poprzez system podatków, staje się ogromnym balastem gospodarczym, generuje wzrost bezrobocia, inflację i inne negatywne zjawiska”¹⁹.

Trzeba jednak podkreślić, że krytyka państwa opiekuńczego nie może oznaczać automatycznie aprobaty państwa minimum i rynku bez reguł. Nie chodzi tutaj o rezygnację ze wsparcia, gwarancji, kontroli, koordynacji i integracji ze strony państwa, a także – kiedy potrzeba – z jego zastępstwa, nawet jeśli w przeszłości miała miejsce zbytnia koncentracja zadań solidarności po stronie publicznej. Stąd tak ważne jest ukazywanie znaczenia wspomnianej już zasady pomocniczości w różnych sferach życia społecznego.

W obliczu kryzysu i niewydolności państwa dobrobytu, stosunek między państwem, społeczeństwem i rynkiem próbuje określić encyklika *Centesimus annus*. Według bł. Jana Pawła II, rozwiązanie kryzysu państwa opiekuńczego winno prowadzić przez „decentralizację solidarności” z punktu widzenia politycznego, administracyjnego i fiskalnego. W tym ujęciu polityka społeczna i opieka społeczna będzie dziełem nie tyle określonej klasy politycznej czy państwa, co raczej wyrazem społeczeństwa i społeczności bliższych sobie. Działania podmiotów pośrednich nie będą traktowane jako wdrażanie zaleceń odgórnych, lecz przeciwnie, jako pierwotne źródło organizacji i odpowiedzialności w zakresie świadczeń społecznych. Państwo, zachowując swoje własne prerogatywy, winno skoncentrować się bardziej na animowaniu i regulowaniu interakcji między poszczególnymi podmiotami społecznymi, zamiast bez-

¹⁹ *Gospodarka, moralność, chrześcijaństwo* s. 111-112.

pośrednio ingerować we wszystkie kwestie społeczne. Jego działania nie mogą mieć charakteru substytutu wobec jednostek czy struktur społecznych, lecz powinny oznaczać ich ochronę i pomoc²⁰.

Stąd, oceniając przemiany gospodarcze z perspektywy ostatnich dwudziestu lat, należy pytać, na ile stawiają one w centrum człowieka – osobę, będącego podmiotem, celem i ośrodkiem całego życia społecznego; czy podmiotowość znajduje się w centrum zainteresowania i stanowi miarę-kryterium słuszności określonych rozwiązań społecznych. Należy pytać o priorytet dla wolności; także wolności gospodarczej, który stanowi pośrednio uznanie dla rezultatów tej wolności, jej owoców, tzn. wartości ekonomicznych.

Kształtowanie umiejętności samodzielnego rozwiązywania własnych spraw jest tym ważniejsze, że produktem ubocznym trwającej tak długo quasi-opiekuńczości ze strony państwa, jest często naruszenie wolności człowieka i brak gotowości do jakiegokolwiek ryzyka. Mentalność „totalnego ubezpieczyciela” odzwyczaja od podejmowania odpowiedzialności za siebie i swych najbliższych. Raczej oczekuje się, że własne problemy egzystencjalne rozwiąże jakaś zewnętrzna ingerencja.

Po wtóre, trzeba zadać pytanie, na ile odpowiadają one wyzwaniu do sprawiedliwości społecznej, do solidarnościowego dzielenia się z potrzebującymi, do takiego kształtowania struktur społecznych, aby umożliwić korzystanie z podstawowych wolności. Szczególny nacisk należy położyć na odbudowę solidarności międzyludzkiej. Jest to tym bardziej konieczne, iż solidarnościowe więzi społeczne: rodzinne, sąsiedzkie, zawodowe mogą wydawać się zbędne, skoro wszelkim niedostatkom zaradza państwo.

IV. POLITYKA RODZINNA OKRESU TRANSFORMACJI

Zapoczątkowana w roku 1989 przez społeczeństwo polskie transformacja ustrojowa dotknęła swym zasięgiem wszystkie obszary życia nie tylko w skali makrospołecznej, ale także mikrostruktury społeczne, takie jak rodzina. Patrząc z perspektywy, można stwierdzić, że jak dotąd nie udało się stworzyć spójnego i trwałego systemu polityki rodzinnej odpowiadającego nowym realiom politycznym, społecznym i gospodarczym. Owa zmienność priorytetów programów polityki rodzinnej jest zazwyczaj następstwem braku stabili-

²⁰ Por. J a n P a w e ł II. Encyklika *Centesimus annus* nr 38, 44-50. Por. także: M. T o s o. *Welfare Society. L'apporto dei pontefici da Leone XIII a Giovanni Paolo II*. Roma: LAS 1995 s. 439-484.

zacji politycznej, częstej zmiany elit rządzących, braku ciągłości decyzji politycznych, odcinania się od decyzji poprzedników, a także wynika z głębokich różnic światopoglądowych w pojmowaniu roli rodziny w życiu społeczeństwa i jednostki, zakresu jej praw i obowiązków oraz roli państwa w kreowaniu polityki prorodzinnej przez elity polityczne, które w tym okresie kształtowały życie społeczne w Polsce.

Główny spór w Polsce o kształt polityki rodzinnej toczy się między dwiema koncepcjami, będącymi odbiciem odmiennych wizji światopoglądowych i związanych z nimi wzorców rodziny. Pierwszy, nawiązujący do wartości tradycyjnych i chrześcijańskich, zakorzeniony w polskiej kulturze, zakłada nierozzerwalny charakter związku małżeńskiego i postrzega społeczną rolę kobiety przede wszystkim przez pryzmat powołania do macierzyństwa i troski o rodzinę. Drugi opowiada się za laickim charakterem małżeństwa i rodziny, bardziej akcentuje prawo obojga małżonków do łączenia ról rodzinnych z zawodowymi, godzi się na rozwody i na istnienie nieformalnych związków. Spór ten miał bezpośrednie przełożenie na wybór priorytetów, na działania polityczne, a także na funkcjonujące normy i instrumenty prawne oraz utrudniał prowadzenie spójnej i długookresowej polityki rodzinnej, a także nie sprzyjał skutecznej reakcji na zachodzące w kraju negatywne procesy demograficzne. W pierwszym okresie transformacji w centrum uwagi stały przede wszystkim problemy ustrojowe, polityczne i gospodarcze, ogólnikowo potraktowano natomiast koncepcję polityki społecznej. Ilustracją tego jest fakt, że pierwsza całościowa analiza polskich rodzin w postaci *Raportu o sytuacji polskich rodzin* powstała dopiero w 1995 r.²¹, a pierwszy spójny program polityki rodzinnej opracowano w 1997 r.²²

Świadomość wagi rodziny i polityki rodzinnej dla dobra swoich obywateli została zadeklarowana przez Rzeczpospolitą Polską w najwyższym akcie prawnym, jakim jest uchwalona 2 kwietnia 1997 r. Konstytucja Rzeczypospo-

²¹ Por. Pełnomocnik Rządu do Spraw Rodziny i Kobiet. *Raport o sytuacji polskich rodzin*. Warszawa: PRdsRiK 1995.

²² Przykładem politycznych następstw wspomnianych rozbieżności światopoglądowych są częste zmiany nazwy i obsady personalnej Pełnomocnika Rządu do Spraw Rodziny oraz Rządowych Programów Polityki Rodzinnej. Do rangi symbolu urastają zmiany dokonane po wyborach w 2001 r. Po rządach AWS i UD zwycięskie ugrupowania polityczne SLD-UP i PSL dokonały likwidacji Sejmowej Komisji Rodziny, skrócenia, dopiero co wydłużonych, urlopów macierzyńskich oraz zamiany Urzędu Pełnomocnika Rządu do Spraw Rodziny Urzędem Pełnomocnika Rządu do Spraw Równego Statusu Kobiet i Mężczyzn. Por. D. O r ł o w s k i. *Polityka rodzinna w Polsce w okresie transformacji – ocena, interpretacje*. „Zeszyty Sekcji Analiz Demograficznych” 2002 nr 5 s. 12-13.

litej Polskiej. W art. 18 stwierdza ona, że „Małżeństwo jako związek kobiety i mężczyzny, rodzina, macierzyństwo i rodzicielstwo znajdują się pod ochroną i opieką Rzeczypospolitej Polskiej”. W ten sposób państwo zobowiązuje się do pomocy rodzinie w każdej sytuacji. Zasada ta została następnie uszczegółowiona w art. 71, ust. 1 Konstytucji: „Państwo w swojej polityce społecznej i gospodarczej uwzględnia dobro rodziny. Rodziny znajdujące się w trudnej sytuacji materialnej i społecznej, zwłaszcza wielodzietne i niepełne, mają prawo do szczególnej pomocy ze strony władz publicznych”. Szczegółowe kwestie dotyczące wsparcia oraz prawa i obowiązki rodziny zawarte zostały w licznych ustawach i rozporządzeniach, których nie sposób tutaj szerzej przedstawić.

Oprócz zmian w zakresie prawnych uwarunkowań polityki rodzinnej, od początku transformacji dostrzegalne było wycofywanie się państwa z pomocy rodzinie. Polityka wobec rodziny była wypadkową poszukiwania oszczędności budżetowych i koniecznością zaspokajania najpilniejszych potrzeb. Bezskrytycznie odwoływano się do mechanizmów wolnego rynku i wolnej konkurencji, które miały rozwiązać wszelkie problemy społeczne. Nastąpiła także decentralizacja i podział uprawnień instytucji państwowych w polityce rodzinnej. Scedowano szereg działań na samorządy terytorialne, nieprzygotowane organizacyjnie i finansowo do nowych zadań, co prowadziło do likwidacji lub komercjalizacji wielu usług społecznych, a także instytucji wspierających rodzinę w wypełnianiu właściwych jej zadań (żłobków, przedszkoli, szkół, ośrodków kultury, rekreacji, sportu itp.). Poprzez prywatyzację i restrukturyzację nastąpiło ograniczenie znaczenia tradycyjnego podmiotu polityki rodzinnej, którym były zakłady pracy. Niektóre zadania przejęły organizacje pozarządowe i same rodziny²³.

Drastyczne pogorszenie się sytuacji ekonomicznej wielu rodzin w pierwszej fazie transformacji, wysokie bezrobocie i związane z nim rozszerzenie sfer ubóstwa, zwiększenie rozpiętości dochodów, spadek poczucia bezpieczeństwa socjalnego, zła sytuacja mieszkaniowa sprawiły, że polityka rodzinna tego okresu charakteryzowała się selektywnością świadczeń oraz była skon-

²³ Szerzej problematykę tę omawia cz. IV publikacji pt. *Sytuacja rodzin i polityka rodzinna w Polsce. Uwarunkowania demograficzne i społeczne. I Kongres Demograficzny w Polsce*. Red. D. Graniewska. Warszawa: RRL, IPiSS 2004, będącej pokłosiem I Kongresu Demograficznego w Polsce. Chodzi przede wszystkim o artykuły: B. B a l c e r z a k - P a r a d o w s k a. *Rola państwa w kształtowaniu polityki rodzinnej w Polsce okresu transformacji* s. 253-254; P. B ł ę d o w s k i. *Rola samorządu terytorialnego w polityce rodzinnej* s. 271-278; D. G ł o g o s z. *Organizacje pozarządowe w działaniach na rzecz rodziny* s. 279-285.

centrowana na ochronie socjalnej rodzin najuboższych. Służyło temu wprowadzenie w 1990 r. progów dochodowych uprawniających do zasiłku tylko rodziny najuboższe, przez co polska polityka rodzinna od samego początku transformacji nabrała cech polityki socjalnej. Także wprowadzony system podatkowy w zasadzie pozbawiony był elementów prorodzinnych z wyjątkiem możliwości wspólnego opodatkowania małżonków oraz od 2004 r. osób samotnie wychowujących dzieci wraz z dzieckiem.

Dalsze lata transformacji pogłębiły rozwarstwienie społeczne spowodowane z jednej strony coraz większą pauperyzacją znacznej liczby rodzin, częściową marginalizacją oraz zjawiskiem dziedziczenia biedy i wykluczenia, z drugiej zaś powstawaniem elit społecznych o wysokich dochodach i luksusową konsumpcją. Grupą o największym stopniu zagrożenia są rodziny wielodzietne, z terenów niskozurbanizowanych, posiadających małe, niskodochodowe gospodarstwa, często na terenach byłych PGR-ów, a także młode małżeństwa nieposiadające własnych mieszkań, lub rodziny, w których jedno lub dwoje rodziców pozostaje bez pracy lub jest bądź to na emeryturze, bądź to na rencie. Coraz wyraźniej zaczęły zaznaczać się także niekorzystne tendencje demograficzne, takie jak: zahamowanie rozwoju ludnościowego kraju, czego przyczyną był spadek przyrostu naturalnego, systematyczny spadek liczby urodzeń, malejący współczynnik dzietności, odsuwanie decyzji zawarcia małżeństwa, rosnąca liczba rozwodów, wzrost liczby urodzeń pozamałżeńskich oraz liczby rodzin niepełnych biologicznie.

Podjęmowane przez poszczególne rządy programy polityki rodzinnej, choć niejednokrotnie trafnie diagnozowały problemy, nie doczekały się realizacji głównie z powodów politycznych. Brak stabilizacji politycznej i społecznego konsensusu co do najważniejszych priorytetów czyni dotychczas prowadzoną politykę rodzinną nieefektywną i pozbawioną skutecznych rozwiązań długookresowych. W konsekwencji, obecny system polityki rodzinnej w Polsce można scharakteryzować jako silnie scentralizowany i zbiurokratyzowany model redystrybucyjny, w którym dominują niejasne cele i działania uwarunkowane doraźnymi problemami i potrzebami. Niewielkie środki wraz z słabą koncentracją działań skutkują niską jakością usług i brakiem efektywności podejmowanych działań²⁴.

²⁴ Do najważniejszych dokumentów strategicznych polityki rodzinnej, opracowywanych przez poszczególne rządy w okresie transformacji, należą: „Program Polityki Rodzinnej” z 1997 r.; „Polityka Prorodzinna Państwa” z 1999 r.; „Strategia polityki społecznej na lata 2002-2005”; „Narodowa Strategia Integracji Społecznej” z 2003 r.; „Narodowy Plan Działań Wobec Dzieci 2004-2012: *Polska dla Dzieci*”; „Strategia Państwa dla Młodzieży” na lata 2003-

V. MIEJSCE I ROLA PRACY W NOWEJ RZECZYWISTOŚCI

W rozważaniach na temat transformacji życia społecznego po upadku komunizmu w Polsce warto przyjrzeć się bliżej problematyce pracy. W niej to bowiem, podobnie jak w przypadku polityki rodzinnej, jak w soczewce skupiają się rozważane tu dylematy aksjologiczne. W encyklice o pracy ludzkiej *Laborem exercens* Jan Paweł II postawił tezę, iż „praca ludzka stanowi klucz, i to chyba najważniejszy klucz, do całej kwestii społecznej”²⁵. Można zapytać w tym miejscu o adekwatność papieskiej tezy, którą należy postrzegać jako zwieńczenie długiego procesu rozwoju refleksji na temat pracy w obrębie katolickiej nauki społecznej, dla okresu transformacji ustrojowej w Polsce po upadku systemu totalitarnego. Aby odpowiedzieć na tak postawione pytanie trzeba najpierw krótko zinterpretować samą tezę, iż praca ludzka jest kluczem do kwestii społecznej, a następnie w jej świetle odnieść się do niektórych elementów polityki społeczno-gospodarczej ostatniego dwudziestolecia w Polsce.

Prawidłowa interpretacja papieskiej tezy możliwa jest dopiero, gdy odczyta się ją w kontekście, w którym została ona sformułowana: „[...] praca ludzka stanowi klucz, i to chyba najistotniejszy klucz, do całej kwestii społecznej, jeżeli staramy się ją widzieć naprawdę pod kątem dobra człowieka [podkr. J. G.]. Jeśli zaś rozwiązanie – czy raczej stopniowe rozwiązywanie – tej stale na nowo kształtującej się, i na nowo spiętrzającej kwestii społecznej ma iść w tym kierunku, ażeby «życie ludzkie uczynić bardziej ludzkim», wówczas właśnie ów klucz – praca ludzka – nabiera znaczenia podstawowego i decydującego”²⁶.

Widać więc wyraźnie, że Papież, wskazując na pracę jako na klucz do kwestii społecznej, wcale nie chce rozwiązywać wszystkich szczegółowych problemów związanych z życiem społecznym czy z samą pracą jako taką. Zwraca raczej uwagę na bardziej fundamentalną prawdę, iż praca jest kluczem do kwestii społecznej w tym sensie, że ład pracy buduje ład społeczny. Sposób postrzegania pracy w całokształcie życia społecznego jest wyznacznikiem bardziej elementarnych kwestii, takich jak koncepcja człowieka czy fundament aksjologiczny lub jego brak, które stoją u podstaw porządku społeczne-

2012; „Strategia Polityki Społecznej na lata 2007-2013”; Rządowy Program „Rodzina na swoim” z 2009 r.; dokument „Polska 2030. Wyzwania rozwojowe”.

²⁵ J a n P a w e ł I I. Encyklika *Laborem exercens* nr 3.

²⁶ Tamże. Por. także: S k o r o w s k i. *Kościół a polskie problemy okresu transformacji* s. 179-191.

go. Praca może być kluczem do kwestii społecznej właśnie ze względu na swój personalistyczny charakter. Dla Jana Pawła II „praca ludzka odnosi się nie tylko do ekonomii, ale ma także, a nade wszystko wartości osobowe”²⁷.

Jeżeli więc nauczanie społeczne Kościoła podkreśla, że praca jest kluczem do kwestii społecznej, czyni to dlatego, że w perspektywie chrześcijańskiej chodzi ostatecznie o człowieka pracy i o wszystkie osobowe oraz społeczne aspekty pracy, a nie jedynie o jej wymiar ekonomiczny. Pierwszą wartością pracy jest sam człowiek. Mniejsza lub większa wartość przedmiotowa pracy mierzy się miarą godności samego podmiotu pracy, czyli osoby. Innymi słowy ład pracy decyduje o ładzie całego życia społecznego, na ile ma ono personalistyczny charakter. Ten personalistyczny argument pokazuje wyraźnie, w jakim kierunku powinna zmierzać katolicka wizja rozwiązywania szeroko rozumianej kwestii społecznej. Dlatego i z tej perspektywy nietrudno dostrzec, że przy ocenie przemian gospodarczych ostatnich dwudziestu lat musi w pierwszej kolejności pojawić się pytanie, na ile stawiają one w centrum człowieka-osobę, będącego podmiotem pracy oraz celem i ośrodkiem całego życia społecznego. Kluczowy charakter pracy w życiu społecznym łączy się także z jej szczegółowym odniesieniem do problemu własności i problemu prymatu pracy nad kapitałem. W tym względzie chrześcijańska prawda o pracy musiała i wciąż musi przeciwstawiać się różnym kierunkom myślenia materialistycznego i ekonomicznego widocznym w przekształceniach społeczno-gospodarczych ostatnich dwóch dekad. Są to zagrożenia związane z różnymi redukcyjnymi koncepcjami pracy ludzkiej i błędem ekonomizmu w obszarze życia gospodarczego.

Próbując odczytać adekwatność papieskiej tezy z perspektywy dwóch dekad transformacji ustrojowej w Polsce, należy postawić pytanie o spójność integralnej wizji pracy ukazanej w encyklice *Laborem exercens* uwzględniającej nie tylko jej ekonomiczny charakter, ale także personalistyczny, społeczny, moralny, kulturowy, a nawet transcendentny, a praktyką życia społeczno-gospodarczego współczesnej Polski, zwłaszcza w odniesieniu do sfery pracy, zatrudnienia, bezrobocia czy zabezpieczenia społecznego. Siłą rzeczy kwestie te muszą zostać potraktowane jedynie wybiórczo.

Szukanie odpowiedzi na nie prowadzi do niejednoznacznych ocen. Na płaszczyźnie legislacyjnej niewątpliwie prawodawstwo polskie wpisuje się w klimat encykliki. Potwierdzają to dwa artykuły z Konstytucji RP: art. 24 („Praca znajduje się pod ochroną Rzeczypospolitej Polskiej. Państwo sprawuje

²⁷ Tamże nr 15.

nadzór nad warunkami wykonywania pracy”) oraz art. 65 („Władze publiczne prowadzą politykę zmierzającą do pełnego, produktywnego zatrudnienia poprzez realizowanie programów zwalczania bezrobocia, w tym organizowanie i wspieranie poradnictwa i szkolenia zawodowego oraz robót publicznych i prac interwencyjnych”).

Z kolei analiza danych statystycznych w zakresie prowadzonej polityki pracy, płacy, i polityki społecznej skłania do wniosku, że Polska okresu transformacji jest ciągle daleko od tego, by pracę uznać jako właściwy sposób rozwiązywania dotyczących ją kwestii społecznych. Nie wchodząc w szczegółowe statystyki, wystarczy stwierdzić, że w okresie transformacji radykalnie zmniejszyła się liczba pracujących oraz wskaźnik zatrudnienia, który wskazuje na duże marnotrawstwo potencjału pracy. Konsekwencją tego stanu rzeczy był wzrost bezrobocia do jednego z najwyższych wśród 30 krajów OECD i 15 krajów UE, nie wspominając innych ważnych w wymiarze społecznym następstw, takich jak: wzrost ubóstwa w warunkach wzrostu PKB, jaki miał miejsce w okresie transformacji, polaryzacja dochodów czy nadmierna rozpiętość wynagrodzeń²⁸. Zjawiska te generują dalsze problemy nie tylko w wymiarze jednostkowym, ale także społecznym. Wystarczy w tym kontekście wymienić chociażby zjawisko wykluczenia społecznego, marginalizacji czy dziedziczenia ubóstwa. Już ta ogólna charakterystyka pokazuje, że polskie elity cechuje systemowa obojętność wobec wielkich kwestii społecznych: bezrobocia, ubóstwa, marginalizacji społecznej, których rozwiązanie pokazuje właśnie, na ile praca staje się rozwiązaniem kwestii społecznej.

*

Niniejsza publikacja dotyczy okresu pierwszych dwudziestu lat transformacji ustrojowej; procesu, który nie został jeszcze ukończony. O jego ostatecznym powodzeniu przesądzi wiele współzależnych względem siebie czynników, m.in. determinacja i konsekwencja w realizacji reform. Ich sukces zależy również od społecznego poparcia. Państwo społeczne, na co wskazano w pierwszej części niniejszych analiz, bazuje przecież na „subsydiarnej soli-

²⁸ Interesującą refleksję nad polityką społeczną polskich rządów i władz publicznych w okresie transformacji z podaniem szeregu interesujących statystyk przeprowadza M. K a b a j. *Encyklika „Laborem exercens” a polityka społeczna polskich rządów w okresie transformacji*. W: *Praca kluczem polityki społecznej. Materiały z sympozjum w 25-lecie wydania encykliki „Laborem exercens” Jana Pawła II*. Red. J. Mazur. Lublin: Wydawnictwo KUL 2007 s. 139-168.

darności” jednostek i grup społecznych. Dlatego żadna reforma strukturalna nie powiedzie się bez jednoczesnej odbudowy zachowań prospołecznych, bez wyzwolenia oddolnej aktywności jednostkowej i wspólnotowej. Tak jak nie buduje się demokracji bez demokratów, tak też przesłanką właściwego funkcjonowania społeczeństwa i państwa są określone właściwości mentalne i przymioty moralne, tzn. etos jego obywateli zrzeszonych w rozbudowane struktury pośrednie. We wszelkich sytuacjach przełomów i wielkich transformacji niezwykle cennym dobrem jest innowacyjność społeczna. Jej źródłem zaś mogą być jedynie dojrzałe osobowości.

Tak więc obok trafności reformatorskich projektów oraz determinacji elit politycznych wcielających je w życie, nie miały wpływ na ich akceptację mają różnego rodzaju czynniki: demograficzne, intelektualne, moralne, kulturowe. One to pośrednio przesądzają o stopniu gotowości Polaków do aktywnego włączenia się w proces przemian.

BIBLIOGRAFIA (wybór)

Źródła

- Sobór Watykański II. Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*. W: Sobór Watykański II. Konstytucje. Dekrety. Deklaracje (nowe tłumaczenie). Poznań: Pallottinum 2002 s. 526-606.
- J a n P a w e ł II. Encyklika *Laborem exercens*. Watykan 1981.
- J a n P a w e ł II. Encyklika *Sollicitudo rei socialis*. Watykan 1987.
- B e n e d y k t XVI. Encyklika *Caritas in veritate*. Watykan 2007.
- J a n P a w e ł II. Encyklika *Centesimus annus*. Watykan 1991.
- Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. „Dziennik Ustaw” 1997 nr 78 poz. 483.
- Pełnomocnik Rządu do Spraw Rodziny i Kobiet. Raport o sytuacji polskich rodzin. Warszawa: PRdsRiK 1995.

Literatura

- C u d a J.: Praktyczno-społeczne kryterium wiarygodności objawionego sensu historii. Analityczno-syntetyczne studium inspirowane paradygmatem nowej teologii politycznej. Katowice: Księgarnia św. Jacka 1999.
- D u d e k A.: Reglamentowana Rewolucja. Rozkład dyktatury komunistycznej w Polsce 1988-1990. Kraków: Arcana 2004.
- D y l u s A.: Między wolnością a sprawiedliwością społeczną. Wartości ekonomiczne i społeczne w katolickiej nauce społecznej. W: Taż. Gospodarka, moralność, chrześcijaństwo. Warszawa: Wydawnictwo Fundacji ATK „Impuls” 1994 s. 105-112.

- Gabinety koalicyjne w Polsce w latach 1989-1996. Red. M. Chmaj, M. Żmigrodzki. Lublin: Wydawnictwo UMCS 1998 s. 73-93.
- Polacy '95. Aktorzy i klienci transformacji. Red. W. Adamski. Warszawa: IFiS PAN 1998.
- Polska 1989-1992. Fragmenty pejzażu. Red. M. Grabowska, A. Sułek, Warszawa: IFiS PAN 1993.
- Praca kluczem polityki społecznej. Materiały z sympozjum w 25-lecie wydania encykliki *Laborem exercens* Jana Pawła II. Red. J. Mazur. Lublin: Wydawnictwo KUL 2007.
- S k o r o w s k i H.: Kościół a polskie problemy okresu transformacji. Warszawa: Wydawnictwo UKSW 2009.
- Sytuacja rodzin i polityka rodzinna w Polsce. Uwarunkowania demograficzne i społeczne. I Kongres Demograficzny w Polsce. Red. D. Graniewska. Warszawa: RRL, IPiSS 2004.
- Ś w i d a - Z i e m b a H.: Mentalność postkomunistyczna. „Kultura i Społeczeństwo” 1994 nr 1 s. 35-50.
- T i s c h n e r J.: Dokąd prowadzi ta droga? „Tygodnik Powszechny” z dnia 19.11.1989.
- T o p o l s k i J.: Polska XX wieku 1914-2000. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie 2001⁵.
- T o s o M.: Welfare Society. L'apporto dei pontefici da Leone XIII a Giovanni Paolo II. Roma: LAS 1995.

TWO DECADES OF POLISH TRANSFORMATIONS IN THE ETHICAL-SOCIAL PERSPECTIVE

S u m m a r y

The round anniversary of the turn of 1989 encourages us to evaluate the past time in various aspects. This study is an attempt to reflect, with a view to moral theology, and inasmuch as it is possible on the two decades of political transformation in the dimension of social life with particular emphasis on the economy. This means that the principal discourse took place on the ethical level, to be precise the socio-ethical level, ignoring the ideological interpretation of the phenomena under study or their interpretation in a political sense.

This publication first and foremost has called to our mind the most important events which a quantum leap in the formation of a new social system. Then some dilemmas have been shown that accompanied the changes. Many of them were related with the fact that a choice of this or that political option of economy was linked with a concrete axiological option. The decades of transformation was dominated mainly by the debate about the shape of social and economic life in Poland, i.e. the choice between a solidary Poland and a liberal Poland. In a further part of the analyses still two more specific criteria of evaluation have been proposed, namely the questions about the place and role of family and human labour in the new reality. A definite family policy and problems of labour focus on the axiological dilemma in question. The questions signaled only in some places should become an object of further detailed and interdisciplinary studies in which an ethical and social view should be present.

Translated by Elżbieta Kłós

Słowa kluczowe: Polska, transformacja ustrojowa, liberalizm, solidarność, polityka rodzinna, praca.

Key words: Poland, political transformation, liberalism, solidarity, family policy, labour.